

Ewangelia z 7 stycznia: Siła Ewangelii

Ewangelia z 7 stycznia wraz z komentarzem. «Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło». Mędrcy ze Wschodu zwracali uwagę na znaki i odnaleźli Światło. A uwaga oznacza nawrócenie. Jedynie serce czyste i pełne pragnień może, słuchając Słowa, spotkać się ze światłem, które wychodzi mu na spotkanie.

Ewangelia (Mt 4, 12-17.23-25)

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

«Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego,
na drodze ku morzu, Zajordanie,
Galilea pogan!

Lud, który siedział w ciemności,
ujrzał światło wielkie,
i mieszkańcom cienistej krainy
śmierci

wzeszło światło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić:
«Nawracajcie się, albowiem bliskie
jest królestwo niebieskie». I
obchodził Jezus całą Galileę,
nauczając w tamtejszych

synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

Komentarz

Wczoraj świętowaliśmy Objawienie Pańskie. Mędrcy ze Wschodu, po zauważeniu gwiazdy króla żydowskiego, postanowili pójść na poszukiwanie Światłości Świata. Znaleźli Ją w skromnym żłóbku w Betlejem. Potrafili Ją rozpoznać. Prorok Izajasz mówił wiele o tej

Światłości, która rozświetli każdą ciemność i zrealizuje najgłębsze nadzieje, które kryją się w każdym ludzkim sercu. Ewangelia dzisiejszej Mszy św. mówi nam ponownie o tym Świetle, Jezusie, który osiadł w Galilei pogan, w Kafarnaum, aby oświecić tych, którzy znaleźli się w ziemi śmierci.

Światło jest warunkiem życia. Ta naturalna obserwacja mówi nam o rzeczywistości, która wykracza poza samą naturę. W Galilei byli czczeni pogańscy bogowie. Ale ci bogowie byli niezdolni do dawania życia, niesienia światła, nasycania serc. Brak prawdziwego Boga, Boga żywego, zawsze pogrąża nas w ciemności, która, choć może wydawać się światłem, to jednak w rzeczywistości zamyka nas w sobie. Chrystus przyszedł, aby z mocą Ewangelii pokazać nam drogę życia, uczynił to za pomocą znaków i słów, uzdrowień, symbolizujących nowe

życie, które odcina się od ograniczeń choroby i śmierci.

Święta Bożego Narodzenia to szczególnie odpowiedni czas, aby skupić się na tym co kluczowe, na Świetle, które widzimy w Betlejem, i zmniejszać znaczenie wszystkiego innego, jakby to wszystko wygasić, jak wtedy, gdy w kościele najmocniejsze światło jest skierowane na tabernakulum. Tam jest pokarm, który nas przemienia, który daje życie. W Słowie głoszonym podczas Mszy św. doświadczamy mocy Ewangelii, która otwiera serca, oświeca umysły, wzmacnia wolę, napełnia nadzieją, przynagla nas do miłości. Jest to słowo, które mimo swego skromnego wyglądu zawiera w sobie całą boską moc. Mędrcy ze Wschodu zwracali uwagę na znaki i znajdowali Światło. A skupienie uwagi to już nawrócenie. Do tego właśnie jesteśmy dziś zaproszeni. Tylko czyste serce pełne świętych

pragnień może, po usłyszeniu Słowa,
spotkać się ze Światłem, które
wychodzi mu na spotkanie.

Juan Luis Caballero // Zdjęcie:
Axel Bimashanda - Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/7stycznia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/7stycznia/)
(15-08-2025)